

Chrześcijańskie walory wolnego czasu i turystyki

Czas wolny sprzyja odnowie oraz rozwojowi ludzkiej osoby w różnych jej wymiarach: fizycznym, duchowym, religijnym i moralnym. Sobór Watykański II zachęca, by wolny czas był „użyty należycie dla odprężenia duchowego, wzmocnienia życia psychicznego i fizycznego, przez swobodne zajęcia i studia, przez podróże w obce strony (turystyka)”. Zaś wzrastająca jego ilość może być „dogodną sposobnością kształcenia się” (KDK 61). Odpoczynek i czas wolny - czytamy dalej - winny stanowić okazję do poświęcania się życiu kulturalnemu i religijnemu. Tu pracownicy „powinni znajdować sposobność swobodnego rozwijania tych sił i uzdolnień, których być może nie mogą doskonalić w pracy zawodowej” (KDK 67). III Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego wskazuje, że nadszedł czas, by głębiej uświadomić sobie prawdę, iż ludzka osoba realizuje się nie tylko przez pracę, ale także przez różne formy spędzania wolnego czasu. Są nimi m.in. odpoczynek, turystyka, sport i różnorakie hobby. Analogicznie do sfery pracy rysuje kierunki tegoż rozwoju: antropologiczny, socjalny, etyczny i teologiczny. Tu człowiek odkrywa możliwości rozwoju swych talentów, którymi obdarzył go Bóg. Toteż czas ten staje się drogą realizacji ludzkiego powołania¹.

Jan Paweł II wskazał na znaczenie wolnego czasu, który „pomaga w duchowym wzroście” i „pozwala urzeczywistnić swoją osobowość”². Trafnie wyraził się A.Casarolli: „Przy pomocy turystyki... usiłują ludzie zdobywać to, na co czują zapotrzebowanie, «aby więcej być»”³. II Kongres Duszpasterstwa Turystycznego zwrócił uwagę iż w wolnym czasie jest miejsce na „odkrycie siebie samego” i „pojednanie z sobą samym”⁴. Podobnie wypowiadają się rozmaici autorowie. Mówią oni o szansach budowania ludzkiego wnętrza⁵,

„tworzenia siebie samego jako osoby” i osiągnięcia nowej jakości życia⁶, wzmocnienia ciała, pogłębienia myśli, umocnienia woli i rozszerzenia serca ludzkiego⁷. Staje się więc wolny czas drogą rozwoju ludzkiego „humanum” jako takiego oraz tworzenia odniesień człowieka do otaczającego go świata i Boga⁸.

Miłość siebie samego każe człowiekowi troszczyć się o własne ciało. Należy ono do Bożych darów. Zostało odkupione przez Chrystusa i będzie miało udział w Jego chwale (por. Flp 3,21). Ludzkie ciało jest w myśl św. Pawła mieszkaniem Ducha Świętego (1Kor 6,19). Na swój sposób także uczestniczy w cielesnej godności Jezusa Chrystusa, który przyjął ludzkie ciało i w nim pokonał grzech, by pojednać nas z Ojcem (por. Ef 2,14-16; 1P 2,24).

Czas wolny daje tę przestrzeń, w której człowiek zyskuje szczególną okazję zadbania o własne ciało i odnowy fizycznych sił. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* podkreślają wagę turystyki, która „odświeża ciało” i potwierdza pragnienie człowieka do ruchu⁹. Wolne chwile dają okazję do ruchu, wzmacniającego fizyczną sprawność. Jest ważne w odniesieniu do każdego człowieka, szczególnie zaś dla osób obciążonych licznymi obowiązkami, prowadzących zasiedziały tryb życia, zamkniętych w murach miast oraz ludzi w podeszłym wieku. Poczucie człowieka, iż panuje nad swym ciałem, może pokonywać przeszkody i poruszać się swobodnie, daje mu radość i satysfakcję. Będąc w pełni energii życiowych, jest on w stanie lepiej spełniać swe obowiązki wobec innych ludzi.

Duchowość człowieka żyjącego na tej ziemi jest nierozzerwalnie związana z jego cielesnością¹⁰. To co dzieje się w ludzkim ciele, ma swój wpływ na sprawę ducha. Właściwie rozumiany rozwój fizyczny jest jednym z czynników

¹ *Schlussdokument*, w: PI XXI, 1985, s.60, n.3-4.

² *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, w: *Der Apostolische Stuhl*, poz.cyt., 1986, s.665.

³ *List Sekretarza Stanu do Światowej Organizacji Turystyki z okazji czwartej sesji Generalnego Zebrania Światowej Organizacji Turystyki*, 16 września 1981r., w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, rok 1981, Poznań 1989, t.IV/2, s.108.

⁴ *Documento finale*, w: *On The Move* 9(1989) z.28, s.142.

⁵ K.Rahner, *Theologische Bemerkungen zum Problem der Freizeit*, w: *Schriften zur Theologie*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1960, Bd.4., s.482.

⁶ A.L.Szafranski, *Kairologia*, Lublin 1990, s.84.

⁷ S.Wyszyński, *Słowo do studentów przed wakacjami*, Warszawa, 29 czerwca 1951r., w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, s.201.

⁸ *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, Roma, vol.15, p. 449; R.Bleistein, *Freizeit und Freizeitgestaltung*, w: *Sacramentum mundi*, Freiburg-Basel-Wien 1968, Bd.2, s.107; por. B.Molitor, *Freizeit und Freizeitgestaltung*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg 1960, Bd.4, s.335.

⁹ I,3c; por. G.Arrighi, *Kirche und Tourismus*, w: PI XVIII, 1981, s.24.

¹⁰ S.Olejnik, *Życie osobiste i współzycie międzyludzkie. Teologia moralna*, Warszawa 1990, t.6, s.74 i 75.

pozytywnie oddziałujących na moralny postęp człowieka¹¹. Człowiek tworzy bowiem w sobie harmonię duszy i ciała. Wskazując na wartości turystyki, Pius XII mówił, iż stanowią one „naukę duchowego podniesienia... bardziej moralnego niż fizycznego”¹². „Rozwijająca się sprawność ciała - jak wyrazili się biskupi polscy - ma pomagać duszy w służbie Bogu”¹³. Zabiegając o harmonijny rozkwit obu sfer swej egzystencji, zdobywając duchową i fizyczną prężność człowiek w pełniejszy sposób realizuje swą egzystencję¹⁴.

Czynnikiem sprzyjającym zachowaniu pełnej sprawności psycho-fizycznej jest radość. Weselość, zadowolenie i godziwe zażywanie przyjemności, taniec, śpiew, związane z rozrywką i wolnym czasem dynamizują ludzkie życie. Uruchamiają one w człowieku energie zapewniające jego zachowanie i rozwój. Przynosząc oderwanie od męczącej uciążliwości codziennych zajęć, zwracają myśl ku czynnościom interesującym, budząc swoistą lekkość życia. Odsuwają od stresów, które działają przygnębiająco na człowieka. Dzieje się to już na psychicznym poziomie, ale także w głębszych pokładach ludzkiego jestestwa. Człowiek, mając chwile dla siebie, czas na wgłębienie się w sens swojej osobistej egzystencji i jej celowości, odkrywa radość z samego faktu bycia. Radość budzi się w człowieku przez bliższe poznawanie otaczającego świata, jego piękna i sensu. Realizuje się ona w swobodnym nawiązywaniu wspólnoty z innymi ludźmi i w nieskrępowanym tworzeniu dóbr kultury¹⁵. Można zatem zgodzić się z poglądem S.Olejnika, iż rozrywka w życiu chrześcijańskim nabiera głębszego znaczenia, wchodząc w zakres realizacji powołania danego człowiekowi przez Boga¹⁶. Budząc radość życia, wzmacniając poczucie jego

sensu, w swoisty sposób wspiera ona jego osobowy rozwój, nie tylko w doczesności ale ku wieczności.

Nieodłączną częścią wypełniania wolnego czasu jest zabawa. Nie można traktować jej wyłącznie jako czynności fizycznej. H.Rahner, w swej znanej książce *Der spielende Mensch*, wskazywał na jej głębokie duchowe znaczenia. Jest ona miejscem osiągania przez człowieka harmonii duszy i ciała. Stanowi znak odzyskiwania, zagubionego przezeń na skutek grzechu, wewnętrznego porządku i osiągania wolności dziecka Bożego¹⁷. Poprzez zabawę człowiek asymiluje wiele głębokich wartości osobowych. Rozwija inteligencję, spostrzegawczość, instynkty społeczne, wzmacnia prężność i sprawność ciała. Tworzy ona i rozwija ludzkie człowieczeństwo, wskazując również na jego powołanie do wyższych przeznaczeń.

Do pełnego rozwoju człowieka potrzebna jest przestrzeń, w której nie ograniczony przez świat pracy, będzie rozszerzał różnorakie osobiste zainteresowania i hobby (por. KDK 67). Czas wolny stwarza możliwość spontaniczności jego działań. W rozrywce człowiek doświadcza zmian i bogactwa wrażeń, ryzyka, przeżyć związanych z grą i zabawą¹⁸. Chodzi tu jednak o coś więcej niż tylko możliwość zaspokojenia prostej potrzeby odprężenia. W tej sferze, jak zauważa Cz.Bartnik, decydują się sprawy istotne dla życia osobowego. Człowiek zdobywa wiele koniecznych informacji o życiu, ma okazję do głębszych medytacji i rozwijania osobistych pasji badawczych. Stąd też można powiedzieć, iż czas wolny jest krainą pełniejszej samorealizacji człowieka¹⁹.

Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego zauważają, iż w wolnym czasie człowiek w szczególny sposób „potwierdza swoje pragnienie wolności”. Wolność ta jednak „nie stanowi czystej ucieczki lub prostego wytchnienia ducha, jedynie dla przerwania wyczerpującej monotonii życia pracy, lecz może dostarczać cennego ładunku ludzkiego”. Staje się ona formą „samo wychowania i osobistego dopełnienia”²⁰. W wolnym czasie człowiek nie tylko doświadcza wolności, ale uczy się jej.

¹¹ *Odpowiedzialność chrześcijan za budowę i odnowienie świata*, w: *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979*, Kraków 1985, t.2, s.446, n.38a.

¹² Przemówienie podczas Narodowego Kongresu Alpejskich Stowarzyszeń we Włoszech, 26 września 1948r., w: *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, Roma, vol.10, p.219 (cyt. za J.Döpfner, *Päpstliche und Konziliare Dokumente über den Tourismus*, w: *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s.35).

¹³ *List Pasterski o rodzinie*, Jasna Góra, 26 lipca 1956, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paris 1975, s.161.

¹⁴ Por. Z.Mirek, *Turystyka wobec aktualnych problemów zagrożenia i ochrony Tatr*, w: Wierchy, rok 54, Warszawa-Kraków 1988, s.16.

¹⁵ Por. K.Rahner, art.cyt., s.478.

¹⁶ *Życie osobiste i wspólnoty międzyludzkie. Teologia moralna*, Warszawa 1990, t.6, s.88-89.

¹⁷ *Der spielende Mensch*, Einsiedeln 1990, s.76-77.

¹⁸ Por. J.Sieg, *Problemy cywilizacji wolnego czasu*, w: *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, Katowice 1970, t.3, s.99.

¹⁹ *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s.251.

²⁰ I,3c; por. cyt. *Documento finale*, s.142; por. J.Pieper, *Musse und Kult*, München 1989, s.58; por. A.Casaroli, *List Sekretarza Stanu do Światowej Organizacji Turystyki*, 16 września 1981r., w: *Nauczanie papieskie*, rok 1981, Poznań 1981, t.IV/2, s.108.

Tu stwarza się dlań większa szansa wolnych wyborów. Może on zaspokajać swe potrzeby w sposób bardziej optymalny. A.Auer nazwie to otwarciem przed człowiekiem „przestrzeni gry” („Spieleraum”). Życie codzienne przynosi ze sobą wiele form kolektywizmu na skutek czego człowiek zatracza spontaniczność i możliwość „własnego zestawiania rzeczy”²¹. H.Asperger powie, że osoba ludzka, często ograniczana w swej indywidualności przez świat techniki, w czasie wolnym nie tylko otrzymuje możliwość rozwijania własnej „spontaniczności i kreatywności”, ale doświadcza samej istoty wolności²². Tu człowiek nie tylko może zająć się czymś innym i nowym, ale sam rozstrzyga o własnych działaniach, nie ograniczony różnymi warunkami codzienności i pracy zawodowej. To wszystko daje mu poczucie większej wolności, wewnętrznego spełnienia i radości. Wolność staje się mu bliższa, przeżyta niejako doświadczalnie²³.

Wolny czas staje się dla człowieka momentem swoiście pojętego, innego, nowego przeżycia swego bytu poprzez wolność samookreślenia i samo urzeczywistnienia²⁴. Człowiek zamknięty w ramach swych obowiązków, pracy zawodowej, a czasem dosłownie w murach domu, biura, lub miasta, czuje się ograniczony i przygnębiony. Przy owym dłużej trwającym „zamknięciu” może nawet zanikać jego chęć do życia. Jak powie II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, jedną z dróg służących uwolnieniu go z owych „ucisków i wyobcowania” jest turystyka. Tu otwiera się dlań szansa odnowy, odnalezienia i realizacji siebie jako osoby²⁵. Rekreacja, jako proces obejmujący całego człowieka, czyni go „suwerennym” i pomaga na nowo „uchwycić centrum życia”²⁶.

Człowiek ograniczony w swej egzystencji szuka więc, jak pisze Cz.Bartnik, jakiegoś „nowego małego świata” w reakcji na stechniczowanie otoczenia i jego „želbet”. Chce wyjść w sposób wolny poza to wszystko: w podziwie przyrody, w tropieniu niezwykłości, a przede wszystkim w poszukiwaniu czegoś poza tym światem, wartości transcendentnych - Boga²⁷. Turystyka, otwarta przestrzeń i kontakt z przyrodą wyzwala ją ludzkiego ducha.

²¹ Por. A.Auer, *Ethos der Freizeit*, Düsseldorf 1972, s.30.

²² *Freizeit und Gesundheit*, w: *Schöpferische Freizeit*, Wien 1974, s.30.

²³ Por. tamże, s.31.

²⁴ Por. A.Hertz, *Perspektiven christlicher Ethik zur Freizeitproblematik und zur Fragen der Musse*, w: *Handbuch der christlichen Ethik*, Freiburg/B 1970, Bd.2, s.385.

²⁵ *Schlusßdokument*, w: PI XXI, 1985, s.61, n.6.

²⁶ Tamże, s.63, n.15.

²⁷ Dz.cyt., s.250.

S.Wyszyński pisał do młodzieży akademickiej poetyckim językiem: „Udręki nowoczesnego człowieka, krzyżowanego na wszystkich zakrętach wrzaskliwego życia naszego, doprowadziły nas do odkrycia głodu duszy za wolną przestrzenią pól, za Bożym słońcem, za przyjaznym powiewem wiatrów, za czystym powietrzem, za siostrzaną wodą, za pokornym piaskiem i rozmodlonym borem”²⁸. Świat otwartej przestrzeni staje się obrazem innej wolności, która mieści się we wnętrzu ludzkiej duszy. Obcowanie z nią pozwala doświadczyć wolności ducha.

W wypowiedziach papieskich ostatnich dziesiątek lat pojawiło się określenie asceza turystyki. Turystyka, jak i każde wędrowanie poza miejscem stałego zamieszkania wymaga trudów, znoszenia niewygód podróży, wysiłków związanych z docieraniem do odległych miejsc, wytrwałości mimo złych warunków atmosferycznych, ograniczenia pokarmu itp. Wędrujący, zwyciężając słabości swego ciała, wypracowuje w sobie wielorakie sprawności i cnoty chrześcijańskie.

Pius XII mówił, iż wymagania jakie niesie ze sobą turystyka sprzyjają wysubtelnianiu człowieka, nie tylko ubogacają jego przeżycia ale rozwijają ducha²⁹. W innym miejscu wskazywał, iż człowiek wyrwa się tą drogą z pasywności. Turystyka łączy jego charakter i temperament, dając zdrowie fizyczne i psychiczne siły. W ten sposób człowiek przygotowuje się do znoszenia przyszłych doświadczeń życia. Nie tylko zyskuje on pewną ogładę duchową, ale poszerza się jego duch i rozwija osobowość³⁰. Paweł VI wymieniał rozwój odwagi, gotowości do ofiar i wytrwałości. Tu człowiek znajduje możliwość poszukiwania duchowej i moralnej równowagi oraz szansę powrotu do chrześcijańskiej praxis³¹.

Jan Paweł II, zwracając się do młodzieży, mówił o twórczym trudzie, jaki niesie ze sobą pokonywanie przeszkód na turystycznej drodze. Sprzyja on zdrowemu odpoczynkowi, który jest „poczynaniem na nowo”, wypracowywaniem w sobie cech nowego człowieka. Tu Papież nawiązał do myśli św. Pawła, porównującego życie ludzkie do sportowych zawodów (1Kor 9,24-27). Podczas tych wysiłków „hartuje się ciało i cały człowiek doznaje

²⁸ *Na wakacje akademickie*, Warszawa 29 czerwca 1952 r., w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, s.233.

²⁹ Cyt. za E.Clarizio, *Christliche Ausbildung zum Tourismus*, w: PI XV, 1977, s.13.

³⁰ *Discorsi e Radiomessagi*, Roma, vol.14, p.36. (cyt. i komentarz za J.Döpfner, art.cyt., s.36).

³¹ Cyt. za E.Clarizio, art.cyt., s.13.

radości panowania nad sobą”³². Jest to więc, jak powiedział na spotkaniu ze skautami, szlak na którym człowiek łączy się z drogą Chrystusowego krzyża, uczy się poświęcenia dla drugich, a także dokonywania właściwych wyborów życiowych. Wszystko to prowadzi do nawrócenia i otwarcia na wartości nadprzyrodzone³³. Trudy marszów turystycznych stają się „skutecznym środkiem autentycznej formacji chrześcijańskiej”. Sprzyjają dojrzałości osobowej i silnej osobowości³⁴. Przemawiając w Valle d’Aosta, Jan Paweł II przywołał postać patrona turystów i przewodników górskich bł. Pier Giorgio Frassattiego, który doszedł do osobistej świętości, między innymi przez obcowanie z górami. „Każda wspinaczka była dla niego etapem drogi ascetycznej i duchowej, szkołą modlitwy i adoracji, dążeniem do wewnętrznej dyscypliny i doskonałości” - mówił Papież - tu poszukiwał on „czystej radości, której można doznać tylko w górach”³⁵.

Czas wolny staje się przestrzenią, w której człowiek znajduje spokój i ciszę. Oderwany od codziennego tempa życia i obowiązków, ma on szansę udania się „na miejsce pustynne” (por. Mk 6,31) Jest nim zacisze własnego domu, rodziny lub ucieczka poza gwar publicznych miejsc, na łono przyrody, wczasy bądź turystyczną drogę. Świat współczesny jest pełen coraz większego niepokoju i gwaru. Coraz częściej pojawia się niebezpieczeństwo nie tylko braku czasu ale i odpowiednich warunków dla zastanowienia się nad sobą i sensem swego bytowania. Człowiek podchodzi do swego życia w sposób powierzchowny i płytki. Często skupia się jedynie na zewnętrznych akcjach. W pewnym momencie budzi się w nim jednak potrzeba zatrzymania, refleksji i niejako

uchwycenia korzeni swej egzystencji. W ciszy i skupieniu, pozostając sam na sam ze sobą, może on usłyszeć „głos samego siebie”. Choć jest istotą społeczną potrzebuje odosobnienia, by móc w nim dojrzeć duchowo³⁶. Jak powie J.Pieper wolne chwile są człowiekowi potrzebne nie tylko po to by umożliwić mu dalsze „funkcjonowanie bez kłopotu”, a więc nabranie sił i psychicznej równowagi. Tu otwiera się przed nim szansa „ujrzenia świata w całości jego sensu”. Wolne chwile tworzą milczenie, a tylko człowiek milczący słyszy. Tak stają się one „podstawą siły ludzkiej duszy”³⁷. Chwile te L.Berg nazwał „kształtem milczenia”. Nie jest to jednak milczenie polegające na „porzuceniu głosu”, ale „totalne umilknięcie”, zachowane duchowej ciszy, która wyłącza z codzienności po to by „usłyszeć rzeczywistość”. Można więc mówić o przyjęciu postawy kontemplatywnej, która zmierza do wewnętrznego oglądu rzeczy³⁸. A.Koprowski mówi tu o refleksji, która zdąża do uzupełnienia, zintegrowania i rozszerzenia horyzontów ludzkiego patrzenia³⁹.

1. Otwarcie ku światu

Sobór Watykański II mówił o potrzebie takiego kształtowania ludzkiego ducha, by rozwijała się zdolność człowieka do podziwiania i kontemplacji otaczającej go rzeczywistości. Ma ona pomóc we wnikaniu w głąb tego co jest wokół nas, by człowiek mógł urabiać sobie właściwy sąd, ale także kształtować zmysł religijny, moralny i społeczny (KDK 59). Jan XXIII wypowiadając się na temat wartości turystyki wskazywał, iż otwierają się w niej możliwości rozwoju duchowego życia i ożywiania w człowieku jego kontemplacyjnych zdolności, których nie daje mu codzienność⁴⁰. Czas wolny, kontakt z przyrodą, wczasy na łonie natury stwarzają stosowne warunki zewnętrznego i wewnętrznego pokoju, ciszy i radości, które pozwalają rozwinąć ducha kontemplacji.

Jan Paweł przemawiając w Nowym Targu, zwrócił uwagę, iż człowiekowi potrzebne jest piękno krajobrazu. Dlatego też wielu ludzi, wiedzionych tą

³² List Apostolski *Do młodych całego świata*, z 31 marca 1985r., n.14; por. przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979 r., w: *Jan Paweł na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s.212.

³³ *Być świadkiem Chrystusa znaczy nieść światło w ciemnościach, pomoc, solidarność, miłość do człowieka*, spotkanie z włoskimi skautami, 9 sierpnia 1986r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 7(1986)8, s.22.

³⁴ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Valle d’Aosta, 21 sierpnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie), 15(1994)9-10, s.18; przytacza tu słowa Pawła VI, *Insegnamenti*, 11(1973), s.94; por. cyt. przemówienie w Courmayeur, s.664. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* zalicza odpoczynek do jednego z czynników duchowej formacji kapłanów (wyd. przez Kongregację ds. Duchowieństwa, 31 stycznia 1994r, n.76). Tego stwierdzenia nie trzeba zacieśniać wyłącznie do osób duchownych.

³⁵ Homilia podczas Mszy św. w Valle d’Aosta, 21 sierpnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 15(1994)9-10, s.18; Papież cytuje tu słowa samego błogosławionego; por. przemówienie w Demegge, 30 sierpnia 1992r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13(1992)10, s.30.

³⁶ S.Wyszyński, *Na wakacje akademickie*, cyt. List, s.233-234.

³⁷ *Musse und Kult*, München 1989, s.57-58.

³⁸ L.Berg, *Vom Sinn der Sonntagsruhe*, w: *Trier theologische Zeitschrift* 62(1953), s.160.

³⁹ *Czas człowieka*, w: *Communio* 9(1982)3, s.47.

⁴⁰ Cyt. za J.Döpfner, art.cyt., s.39.

potrzebą, ciągnie w piękne okolice, by tam „odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą”⁴¹. W innym miejscu podkreślił on estetyczne walory stworzenia: „Kontakt z przyrodą ma właściwości rekreacyjne - pisał - a kontemplacja jej piękna daje pokój i pogodę ducha”⁴². Każde piękno nosi w sobie odzwierciedlenie Piękną Najwyższego, którym jest Bóg. W jego obecności człowiek nie tylko uspokaja się wewnętrznie i wycisza, ale i uszlachetnia⁴³. Pomaga mu ono „wejść w swoje wnętrze” i zastanowić się nad istotą otaczającego świata oraz miejscem w nim samego człowieka. Jan Paweł II powiada wprost, iż przybywając w góry, zatapiając się w ciszy, poznając urok przyrody, człowiek poznaje głębiej siebie samego. „Górskie wyżyny mówią nam także o głębi ludzkiej istoty, pozwalają nam odkryć głębię naszego człowieczeństwa”⁴⁴. Brzydota otoczenia powoduje przygnębienie człowieka. Jest ona znakiem ludzkiego grzechu. Grzech niszczy piękno ludzkiej duszy. Równocześnie, właśnie na skutek ludzkiej winy, ulega zniszczeniu i zdegradowaniu środowisko. Przeciwnie, piękno natury nosi w sobie moc uszlachetniania i ubogacania człowieka, będąc poniekąd odzwierciedleniem uzdrawiającej Bożej łaski.

W bliskim obcowaniu z przyrodą, jak mówią *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, człowiek odkrywa na nowo solidarność z otaczającym go światem, często poważnie nadwerżoną przez nowoczesną technikę. Odślania się przed nim na nowo urok stworzeń. Człowiek nie tylko odkrywa to piękno, ale w sposób właściwy ocenia, jako wielki Boży dar i dziedzictwo wspólne całej ludzkości. W kontakcie tym buduje się na nowo harmonia współżycia między człowiekiem, który z woli Bożej jest panem stworzeń, a powierzonym mu dziełem natury⁴⁵.

Paweł VI, wyjaśniając sens chrześcijańskich wakacji, mówił o przeżyciu szczególnej łączności „z ziemią, niebem i morzem, ...z przestrzenią, blaskiem dnia i ciszą głębokiej nocy”. Daje ono nie tylko ukojenie, nie tylko jest konieczne do równowagi ducha, ale budzi wobec tych dzieł podziw i każe „wejść w ich tajemnicę”. Pozwala zastanowić się nad istotą samego istnienia.

⁴¹ 8 czerwca 1979r., w: Jan Paweł II na ziemi polskiej, Watykan 1979, s.212.

⁴² *Pokój z Bogiem Stwórcą - Pokój z całym stworzeniem*. Orędzie na XXIII Światowy Dzień pokoju, 1 stycznia 1990r., n.14.

⁴³ Por. Jan Paweł II, *Piękno przyrody mówi o Bogu*, rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Campo Imperatore, 20 czerwca 1993r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 14(1993)10, s.59.

⁴⁴ *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia na Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano*, (wyd. polskie), 15(1994)9-10, s.17-18.

⁴⁵ I,3,b.

Ludzkiemu duchowi i ciału przywraca siły⁴⁶. Nie chodzi tu jedynie o przeżycia estetyczne, o wzmocnienie sił fizycznych i charakteru. Jak powie D.Emeis, natura stanowi dla człowieka swoistego rodzaju „podstawę życia” („Lebensgrundlage”). Jego życie jest z nią na różny sposób głęboko sprzężone. Poprzez bliskie pokorne obcowanie z naturą, obserwację, wsłuchiwanie i podziw nad nią człowiek odkrywa tajemnicę samego życia. To przyczynia się do jego wewnętrznego postępu⁴⁷. Jak zauważa G.Arrighi, człowiek wypoczywając wśród przyrody przeżywa swoistą „solidarność z universum”, co sprzyja „rehabilitacji jego osobowości”⁴⁸. H.Asperger wyraża pogląd iż człowiek doświadcza tą drogą pełni swego życia wobec „okaleczonej codzienności”⁴⁹.

Wolny czas pozwala człowiekowi na wyjście poza ubogi obręb technicyzowanego świata i kontaktu z przyrodą. Daje szczególną szansę korzystania z Bożych darów: świata stworzeń, przestrzeni, czystego powietrza, słońca. Kontemplując ich doskonałość, człowiek dostrzega coraz wyraźniej, że wychodzą one z ręki Bożej. Jak wyraził się Jan Paweł II, to budzi w nim radość i dziękczynienie za owoce ziemi⁵⁰. Człowiek sam w sobie odkrywa radość bycia częścią stworzenia Bożego⁵¹. Podejście kontemplatywne wyzwała człowieka z wyłączenia praktycznego i użytkowego odniesienia do darów natury. Pozwala ono odkryć ich wewnętrzną wartość ze względu na Boże pochodzenie.

Tak rozumiane obcowanie z naturą stanowi szansę nowego kształtowania stosunku człowieka do środowiska. Rośnie jego odpowiedzialność za Boży dar, ofiarowany nie tylko jemu osobiście, ale wszystkim pokoleniom ludzkości. Człowiek uczy się korzystania z dóbr przyrody z większym szacunkiem i pokorą, w duchu chrześcijańskiego ubóstwa, wyzbywając się postaw egoistycznych, prowadzących do nadużyć wobec niej⁵². Człowiek staje się nie tyle eksploatatorem świata, ale troskliwym jego opiekunem, wykonującym

⁴⁶ *Wypowiedź o wakacjach*, z 19 lipca 1970, w: *Miesięcznik diecezjalny gdański*, 15(1971)8-9, s.267.

⁴⁷ D.Emeis, *Theologische Perspektiven zur Sinngebung und Gestaltung der Freizeit*, w: *Lebendige Seelsorge* 38(1987)2, s.83.

⁴⁸ *Der Einzelne und ein verantworter Tourismus*, w: PI XVIII, 1981, s.24; por. R.Bleistein, *Die Zukunft des Welttourismus*, tamże, s.14.

⁴⁹ Por. H.Asperger, *Freizeit und Gesundheit*, art.cyt., s.29-30.

⁵⁰ Przemówienie do uczestników IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, *Freizeit - „Zeit zum Leben” gestalten*, w: PI XXIV, 1991, s.62.

⁵¹ Por. R.Bleistein, *Zeit kreativer Freiheit*, tamże, s.44.

⁵² Por. WDT I,3,b; odwołano się do KDK 37; por. też I.Verhack, *Wychowywać, czyli wzbudzać poznanie własnego istnienia*, w: *Communio* 12(1992)3, s.22.

zlecone mu przez Boga zadanie troski o stworzenie. Budzą się w nim postawy proekologiczne, będące konsekwencją wiary w Boga Stwórcę i przekonania o wartości każdego życia⁵³.

Nie tylko przyroda, ale także dzieła ludzkiego geniuszu mogą stanowić przedmiot kontemplacji przynoszącej głębokie doznania i ubogacającej wewnątrz człowieka⁵⁴. Cytowane wielokrotnie *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* mówią, iż turystyka stanowi środek kształtowania ludzkiej osoby „głównie mocą swego czynnika kulturalnego”⁵⁵. A J.Döpfner, analizując dokumenty kościelne i wypowiedzi papieskie na temat turystyki, zwraca uwagę, iż staje się ona nie tylko faktorem chrześcijańskiego humanizmu, ale także szeroko rozumianej ludzkiej kultury⁵⁶.

Sobór Watykański II mówiąc o kulturze w znaczeniu ogólnym wskazuje, iż człowiek „w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości” (KDK 53). Stąd Kościół w ciągu wieków popierał kulturę, widząc w niej istotne narzędzie wychowawcze, prowadzące człowieka również ku chrześcijańskiej dojrzałości i wartościom nadprzyrodzonym. Uprawianie różnych dyscyplin naukowych i sztuki przyczynia się w dużym stopniu do tego, by „rodzina ludzka wznosiła się ku wyższemu przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości i aby doznała jaśniejszego oświecenia przez przedziwną Mądrość, która od wieków z Bogiem przebywała” (KDK 57).

Skracanie czasu pracy staje się w myśl Soboru dogodną okazją do korzystania z dóbr kultury i kształcenia człowieka (por. KDK 61). Mając więcej wolnego czasu, człowiek otrzymuje dogodną „sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej” ludzkości (DWCH, wstęp). Jan Paweł II zwracając się do młodych całego świata życzył im, by ich „wzrastanie” dokonywało się „na drodze obcowania z dziełami człowieka”. Kontakt z pięknem i bogactwem ludzkich dzieł na obszarze kultury pomaga poznać prawdę o człowieku oraz kształtuje i pogłębia własne człowieczeństwo⁵⁷.

⁵³ Por. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą...*, cyt. Orędzie n.16.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ I,3,c.

⁵⁶ *Päpstliche und Konziliare Dokumenten über Tourismus*, w: *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s.51.

⁵⁷ Cyt. *List do młodych*, n.14; por. A.Casaroli, *Tourismus muß zur Annäherung beitragen*, Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casaroli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum

W wolnych od pracy chwilach ludzie wyruszają na wycieczki, by poznawać nie tylko swój kraj ale coraz częściej cały świat. Podziwiają zabytki kultury chrześcijańskiej i świeckiej. Wędrują po starówkach miast i nowoczesnych dzielnic. Odwiedzają kościoły, muzea i wystawy. Przypatrują się urządzeniom przemysłowym i rozwiązaniom architektonicznym. Mają też czas na lekturę, oglądanie filmów, spektakli teatralnych i uczestniczenie w muzycznych koncertach oraz korzystanie z innych dobrodziejstw współczesnych środków przekazu. Obserwowane i podziwane przez nich bogactwo ludzkiej kultury, może stawać się ich osobistą własnością. Przyczyna się do wzrostu duchowego, poszerzenia horyzontów myślowych, znajomości historii i obyczajów. Stanowi okazję do uzupełnienia wiedzy. Obcowanie z pięknem sztuki uszlachetnia obyczaje, ożywia wyobraźnię i uczucia człowieka. Poznając kulturę swojego narodu, jak i piękno rodzinnego krajobrazu, człowiek wychowuje się do miłości ojczyznej tradycji i patriotyzmu⁵⁸.

W wolnym czasie człowiek ma więcej okazji, by sam stawać się współtwórcą kultury, ubogacając ją własnym wkładem. Czas ten jest dla niejednego człowieka chwilą osobistej twórczości artystycznej i technicznej. Staje się on w ten sposób współuczestnikiem dziedzictwa ludzkości, nie tylko poznając spuściznę pokoleń, ale przejmując ją, potwierdzając, ubogacając i przenosząc w przyszłość⁵⁹.

2. Budowa międzyludzkich więzi

Często podkreśla się, iż czas wolny stanowi przestrzeń pogłębiania międzyludzkich więzi i prowadzi do wspólnoty z drugim człowiekiem. Szczególnie ważną rolę w tej dziedzinie ma do spełnienia turystyka. Sobór Watykański II zwraca uwagę, by wolny czas został wykorzystany w celu wzajemnego poznania i budowania „braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i wszelkich ras” (KDK 61). W dalszej części zacytowanego dokumentu wskazuje on konieczność czasu wolnego w celu budowania wspólnoty rodzinnej (KDK 67). We wstępnych słowach *Deklaracji*

Europäischen Jahr des Tourismus, w: *Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg*, Bd. 73(1990), s. 99.

⁵⁸ Por. *Odpowiedzialność chrześcijan za budowę i odnowienie świata*, cyt. dokument, s.446, n.38a.

⁵⁹ Por. Jan Paweł II, cyt. *List do młodych*, n.11.

o wychowaniu chrześcijańskim czytamy, że przed współczesnym człowiekiem mającym „więcej wolnego czasu od zajęć”, otwiera się sposobność łatwiejszego dostępu nie tylko do spuścizny myślowej i kulturalnej społeczeństw, ale także „do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak między samymi narodami” (wstęp). Człowiek staje się dziś, bardziej niż w poprzednich epokach historycznych, „obywatelem świata”, a cały świat przekształca się w „ojczyznę każdego człowieka”. Na skutek udoskonalania różnych form komunikacji przeżywa on jedność z tym co dzieje się w różnych zakątkach ziemi. W tym trendzie nie mała rolę odgrywa rozwijająca się coraz dynamiczniej turystyka⁶⁰.

Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego egzemplifikują bliżej drogi „jedności ludzkiej rodziny”, do której może prowadzić turystyka, mówiąc o „wzajemnym poznawaniu się ludzi”, „rozwoju zmysłu gościnności”, „osłabianiu społecznych tarć”, „przełamywaniu narodowościowych przedziałów” i „szkodliwych uprzedzeń”. Turystyka ma szansę stawać się narzędziem pokoju i zespolenia między narodami. W ten sposób pobudza ona „proces jednoczenia, ku któremu zmierza Lud Boży”⁶¹. W myśl zacytowanego dokumentu, turystyka nabiera głębszego, teologicznego znaczenia. Jest ona nie tylko zewnętrznym wyrazem wzajemnego zbliżenia ludzi. Może służyć pomocą w misji Kościoła, którą jest dążenie do jednoczenia całego rodzaju ludzkiego i tworzeniem już tu na ziemi zaczątków Królestwa Chrystusowego, jednoczącego w sobie wszystkie narody. Wolą Bożą jest to, by ludzie zawiązywali jedną rodzinę i razem zdążali do wspólnego celu - Boga samego⁶².

Człowiek, jako istota społeczna, od najmłodszych lat do swej starości rozwija się poprzez międzyosobowy dialog z drugim człowiekiem. W nim odnajduje wzorce i wartości, które pragnie naśladować. Musi jednak najpierw dojść do spotkania z nim. Chrystus na zapytanie powołanych: „Nauczycielu gdzie mieszkasz”, zwrócił się do nich ze słowami: „Chodźcie a zobaczycie”. I tu Ewangelista dodaje: „Poszli więc i zobaczyli gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1,38-39). Pozostanie z Jezusem, przebywanie z Nim i osobowa więź, dały początek poznaniu i nawiązania głębokich więzów z Mistrzem. Otworzy przed powołanymi przez Niego uczniami nowe życie.

Wolny czas stwarza szczególnie wiele okazji do obcowania z innymi ludźmi. We wzajemnych odniesieniach podczas godzin pracy dominują stosunki

rzeczowe, podczas gdy w wolnym czasie stają się one bardziej bezinteresowne. Maleją napięcia związane z codziennością i tworzą się spokojniejsze warunki dla obopólnych kontaktów. Jak powiadają *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, osoba ludzka „wznawia międzyludzkie stosunki w pewnej szczególnej atmosferze pogody, większego zaufania oraz pełniejszej gotowości do spotkania i dialogu”⁶³. Ułatwia ona spokojną rozmowę z drugim człowiekiem, wsłuchanie się w jego wewnętrzne problemy, lepsze poznanie go i zrozumienie. Wszystko to razem sprzyja nawiązywaniu głębszych międzyludzkich więzi i obustronnemu ubogacaniu.

Okres wczasowy, zwłaszcza w dzisiejszej cywilizacji, charakteryzuje się dużą ruchliwością. Przemieszczając się z miejsca na miejsce, człowiek nie tylko spotyka innych ludzi ale czasem dosłownie „wchodzi do ich domu”, zamieszkując pośród nich na urlopie, podczas wakacji i wędrowek. Poznaje życie w innych regionach, krajach, na innych kontynentach, czasem bardzo odległych, już nie tylko z relacji innych, z książki, filmu czy prasy, ale bezpośrednio, niejako dotykalnie.

Poprzez wzajemny kontakt i obcowanie z różnymi ludzkimi kulturami, następuje odkrycie zwyczajów, historii, sposobów życia, społecznych struktur, innych dróg poszukiwania prawdy oraz samych miejsc gdzie przebywają ludzie⁶⁴. Pozwala to - jak wyraził się Paweł VI - niejako „dotknąć duszy ludów”⁶⁵.

Wzajemne kontakty są przede wszystkim okazją obustronnego ubogacania tymi wartościami, jakie posiada każdy człowiek. Każdą ludzką osobę cechuje niepowtarzalne wewnętrzne bogactwo. Każdy region świata posiada własne dobra historyczne, kulturalne, etyczne i religijne. Stanowi on kołyskę jakiejś części cywilizacji ogólnoludzkiej. Wnosi do niej swoją specyfikę i bogactwo⁶⁶. Jan Paweł II mówił do młodych, iż każdy człowiek wzrasta wewnętrznie poprzez obcowanie z ludzkimi dziełami, a nade wszystko z samą osobą⁶⁷. W

⁶³ I,3,c.

⁶⁴ Dokument kończący IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego *Schlußerklärung*, w: PI XXIV, 1991, s.57, n.6;

⁶⁵ *Przemówienie z 13 grudnia 1964r.*, cyt. za J.Döpfner, *Päpstliche und Konziliare Dokumente über den Tourismus*, w: *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s.48.

⁶⁶ Por. R.Bleistein, *Die Zukunft des Welttourismus*, w: PI XVIII, 1981, s.18; autor komentuje tu dokument końcowy III Światowego Kongresu WTO (1980) w Manili.

⁶⁷ List Apostolski *Do młodych całego świata*, z 31 marca 1985r., n.14.

⁶⁰ G.Arrighi, *Kirche und Tourismus*, w: PI XVIII, 1981, s.20-21.

⁶¹ I,3,a.

⁶² *Wskazania* powołują się na KK 1 oraz KDK 5 i 24.

kontakcie z drugim człowiekiem, otwiera się szansa przejmowania od niego tego co najlepsze⁶⁸. Poprzez czas wolny człowiek otrzymuje łatwiejszy dostęp do spuścizny myślowej i kulturalnej, jaką pozostawili inni ludzie (por. DWCH 1). Ma on możliwość poznania alternatywnych sposobów życia i nauczania się od innych tychże nowych dróg życia. Rozszerza się horyzont jego patrzenia i oceniania ziemskiej rzeczywistości. Może on niejako „wyjść z zaścianka swojego domu”. Tą drogą człowiek odkrywa, iż jest współuczestnikiem dziedzictwa wspólnoty całej ludzkości. Turysta spotyka na swym szlaku miejscowych mieszkańców, gości w ich domach i ogląda lokalne twory kultury. To co składa się na bogactwo innych ludzi może stawać się treścią jego życia.

Kontakt ten i obopólne poznanie, jak wyraził się II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, umożliwiają lepsze wzajemne zrozumienie i nawiązanie międzyludzkiego dialogu⁶⁹. Turystyka zatem może stać się „poglądową lekcją braterstwa i solidarności”⁷⁰. Rodzi ona nie tylko szersze wzajemne zainteresowanie się kulturą, ale też uwrażliwia na godność osoby ludzkiej, budzi większy szacunek dla drogi życia innych narodów, ich historii i religii. Prowadzi to do głębszego poczucia odpowiedzialności wobec międzynarodowych problemów⁷¹.

Przyjaźnie wiodące do wzajemnej troski o siebie, rozwijają się nie tylko między gośćmi i gospodarzami, ale i wśród samych turystów, którzy przebywają razem podczas drogi i wspólnie pokonują jej trudy⁷². Pozostawanie we wzajemnej bliskości, okazja do dłuższej rozmowy w spokojnej atmosferze wolnego czasu, sprzyjają obopólnemu otwarciu i poznaniu.

Naturalną sprawą są różnice kultur różnych regionów świata, dzielących mieszkańców ziemskiego globu. Historia aż nazbyt często jest świadkiem napięć, tarć i konfliktów między ludźmi i całymi narodami. Turystyka, zbliżając ludzi do siebie, pozwala na odkrycie przyczyn różnic budzących antagonizmy, właściwej oceny ludzi, odróżnienia prawdy od fałszu oraz zaakceptowania

bogactwa w różnorodności tej samej ludzkiej rodziny⁷³. Toteż przyczynia się ona do łagodzenia napięć, pokonywania uprzedzeń i przedziałów między całymi narodami, jak i wewnątrz samych społeczeństw⁷⁴. Jak wyraził się A. Casarolli, w liście do Światowej Organizacji Turystyki, jeśli tylko turystyka zostanie właściwie potraktowana, jest drogą budowania i umacniania pokoju między ludźmi⁷⁵. W innym miejscu zaznaczył on, iż może ona przyczyniać się do tworzenia jedności całych kontynentów⁷⁶. Niekiedy kontakt z obcymi narodami i odkrycie dzielących różnic, a nawet jak wyraził się II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, „wzajemne starcia” pozwalają na głębsze odkrycie własnej tożsamości i bogactwa rodzimej tradycji⁷⁷. Dla katolików obserwujących rozwój i życie Kościoła na całym świecie, pośród rozmaitych narodów i kultur, tworzy to dobrą sposobność do głębszego przeżycia powszechności Kościoła⁷⁸.

Wskazuje się, iż turystyka stwarza szansę dla rozwoju kontaktów między różnymi religiami, jak też i z niewierzącymi. Następuje w niej spotkanie osób odmiennych poglądów, wyznań i religii. Brak łączności, a nawet jej całkowity zakaz, jak wykazała historia, sprzyjał raczej wzrostowi napięć i wzajemnej nieufności. Turystyka według *Wskazań ogólnych dla duszpasterstwa turystycznego*, staje się tu narzędziem spotkania i dialogu. Jest to dialog „w nadziei”. Zatem stanowi on szansę a nie ostateczne rozwiązanie. Szansa ta jednak jest realna i oparta na mocnych podstawach⁷⁹. Można zauważyć, że tą drogą tworzą się oddolne kontakty między poszczególnymi osobami,

⁷³ J. Döpfner, art. cyt., s.36 i 48.

⁷⁴ WDT 1,3,a; *Wskazania* wymieniają szczególnie „społeczne i rasistowskie tarcia”. Poprzez bliższe poznanie, podróżujący mogą przekonać się np. o fałszywości mitów jakoby istniała nienawiść ku nim u obcych narodów, poznając problemy innych regionów, identyfikują je z własnymi. W ten sposób następuje wzajemne zbliżenie.

⁷⁵ Z 16 września 1981r., w: *Nauczanie papieskie*, rok 1981, Poznań 1989, t.IV/2, s.108; por. też Jan Paweł II, przemówienie do uczestników IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego: *Freizeit - „Zeit zum Leben” gestalten*, w: PI XXIV, 1991, s.62.

⁷⁶ *Tourismus muß zur Annäherung beitragen*, Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casarolli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum Europäischen Jahr des Tourismus, w: *Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg*, Bd. 73(1990), s. 99.

⁷⁷ Cyt. *Documento finale*, s.145

⁷⁸ Por. *Kościół w Polsce wobec problemów kultury*, cyt. dok., s.325, n.46.

⁷⁹ 1,3,a; por. cyt. *Schlußklärung*, s.60, n.17.

⁶⁸ Por. J. Döpfner, art. cyt., s.48.

⁶⁹ *Documento finale*, w: *On The Move* 9(1989) z.28, s.144.

⁷⁰ *Kościół w Polsce wobec problemów kultury*, w: *II Polski Synod Plenarny, teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, s.325, n.46.

⁷¹ Por. *Oreędzie na Światowy Dzień Migranta 1991r.*, w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 12(1991)9-10, s.37; cyt. *Schlußklärung*, s.57, n.6.

⁷² Por. Johannes Paul II, *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7.September 1986, w: *Der Apostolische Stuhl, Vollständige Dokumentation*, Köln und Libreria Editrice Vaticana 1986, s.664.

przygotowujące nieodzowny fundament dla instytucjonalnego dialogu. Zbliżając do siebie samych ludzi, stanowią one nieodzowną bazę dla rozstrzygnięć dokonywanych przez hierarchów.

Rozwojowi więzi międzyludzkich sprzyjają gra i zabawa oraz spotkania towarzyskie w czasie wolnym. S.Olejniki mówi tu o cnotcie towarzyskości. Buduje się ona w oparciu naturalną skłonność człowieka do łączności z innymi osobami. Człowiek chętnie dzieli swe radości i zabawę z innymi ludźmi. Towarzystwo, wspólnie przeżywana radość, gra i zabawa sprzyjają obopólnemu ubogacaniu. Wpływają one z kolei na prawidłowy rozwój osobowości człowieka. Cytowany autor wskazuje na przykład Chrystusa, który brał udział w weselu w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12), w ucztach i przyjęciach (por. np. Łk 7,36-50; 14,7-24; J 12,1-10)⁸⁰. Jezus jako człowiek nie stronił od spotkań z ludźmi w atmosferze radości i zabawy. Sam ustanowił Najświętszy Sakrament podczas uczty - Ostatniej Wieczerzy. Uczył swym przykładem jak godnie i owocnie wypełnić wolny czas. Nawet wówczas nie przerywał swojej misji głoszenia Ewangelii. Momenty te stawały się okazją do czynienia nowych znaków i cudów, zwiastujących przyjście Królestwa Bożego. Były one świadectwem zbliżenia Syna Bożego do zwykłych, codziennych ludzkich spraw i przemieniania ich nowym duchem⁸¹. Uczły zatem, jak czas ów napełniać ważnymi dla ludzkiego życia treściami i wartościami.

Przebywanie z innymi ludźmi staje się swoistym momentem pokrzepienia i wsparcia duchowego. Wyrzywa człowieka z osamotnienia. Współczesne, stęchnięte społeczeństwo, charakteryzujące rosnącym tempem życia, sprzyja alienacji człowieka. Kontakty międzyludzkie stają się coraz bardziej bezosobowe. Odpoczynek w gronie towarzyskim staje się swoistym „anapausis” - wzajemnym podniesieniem ducha, dokonującym się w atmosferze braterstwa i radości (por. 1Kor 16,17-18; 2Kor 7,13)⁸².

Czas wolny dany jest człowiekowi także po to, by rozwijał różnorakie zaangażowania społeczne. Trzeba przez nie rozumieć te czynności, które nie wynikają bezpośrednio z obowiązków zawodowych lub stanowych, a więc nie rodzą się tylko ze sprawiedliwości społecznej. Znajdują one swe korzenie w obowiązku pełnienia uczynków społecznej miłości. Do najważniejszych należą

dzieła miłosierdzia. Czas wolny, w myśl wskazań II Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, winien stać się okazją do wyrażania szlachetnej miłości nadprzyrodzonej i uczynków miłosierdzia⁸³. Według chrześcijańskiej tradycji jego celem jest między innymi poświęcanie się służbie drugiemu człowiekowi oraz pełnieniu dobrych uczynków, zwłaszcza wobec chorych, kalekich i starszych (por. KKK 2186). Zwracając się do młodzieży Jan Paweł II mówił, iż drogą duchowego odpoczynku jest „realizacja ewangelicznej służby, czyli diakonii”⁸⁴. Istnieje szeroka gama możliwości charytatywnego zaangażowania zarówno indywidualnego, jak też poprzez kościelne i świeckie dzieła caritas, rozwijanego w czasie, który człowiek ma „dla własnej dyspozycji”. Część tegoż czasu człowiek ofiaruje „do dyspozycji innych”.

Istnieją też inne dziedziny zaangażowania społecznego, rozgrywającego się szczególnie w wolnym czasie. Rozwijają się one na polu szeroko rozumianej kultury, poprzez troskę o rozwój tradycji, zespołów amatorskich i folklorystycznych, działalność w społecznych organizacjach, klubach sportowych, związkach turystycznych, a także w grupach kościelnych: ruchach odnowy, stowarzyszeniach i innych tego rodzaju akcjach. Trzeba tu dodać bezinteresowne zaangażowanie w życiu publicznym politycznym i narodowym. Każda z tych form aktywności przyczynia się do rozwoju i propagowania w społeczeństwie szerokiej gamy wartości bogacących ludzkie fizys, intelekt i ducha, prowadzących go także ku sprawom nadprzyrodzonym. Tworzy się wiele kulturalnych dóbr, których człowiek nie zawsze zdolny jest rozwinąć podczas pracy zawodowej i wykonywania koniecznych obowiązków⁸⁵. Przed chrześcijaninem stoi wielka szansa wnoszenia we wspólne życie wartości ewangelicznych. Działalność ta staje się dla niego prawdziwym apostołstwem (por. np. DA 5; ChL 34). Czyniąc dobro wobec innych, angażując się w dzieła społecznej miłości sam dawca jest obdarowywany i doświadcza osobistego rozwoju.

Szczególnym miejscem budowania poprzez wolny czas wartości wspólnoty staje się rodzina. Cytowaliśmy już słowa Vaticanum II, który w dobrze wykorzystanym wolnym czasie widzi szansę utwierdzenia i rozwoju wspólnoty

⁸⁰ *Katolicka etyka życia osobistego*, Warszawa 1969, s.300-301.

⁸¹ Obraz uczty posłużył Chrystusowi do pouczeń o ważnych prawdach, np. o cnotcie pokory i miłosierdzia (Łk 14,7-14), o Królestwie niebieskim (Mt 22,1-14), o gotowości na przyjście Pana (Mt 25,1-13).

⁸² Por. A.Deissler, *Fest und Feier - biblische „Freizeit” als Modell für heute*, w: *Schöpferische Freizeit*, Wien 1974, s. 55.

⁸³ Cyt. *Documento finale*, s.144.

⁸⁴ *Silą Polaków - osobisty związek z ziemią*, przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979r., w: *Jan Paweł na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s.216.

⁸⁵ Por. Cz.Bartnik, *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s.251-252; R.Bleistein, *Freizeit und Freizeitgestaltung*, w: *Sacramentum mundi*, Freiburg-Basel-Wien 1968, Bd.2, s.109; *Ein Arbeitspapier der Kommission 9 „Freizeit” des Zentralkomitees der Deutschen Katholiken*, 15. Oktober 1977., w: *Kirche und Freizeit*, Düsseldorf 1979, s.126.

rodzinnej (KDK 67). Jan XXIII mocno podkreślił prawo do odpoczynku, które ma podstawowe znaczenie dla życia rodzinnego, stanowiąc szansę budowania jej jedności poprzez „podtrzymywanie wielkiej ze sobą zażyłości i pogodnego współżycia” (MM 250).

Staje się to szczególnie ważne w czasach, w których słabną społeczne więzi rodzinne⁸⁶. Członkowie rodziny pracują i uczą się poza domem. Jak już zauważyliśmy, także i wolny czas częściej spędzają wśród obcych. W tej sytuacji czynnikiem budowania jedności rodziny staje się przeżywanie wspólnie wolny czas. Dotyczy to szczególnie rodzin żyjących w mieście i związanych z wielkim przemysłem⁸⁷.

Spędzony razem, np. w wolną sobotę, podczas niedzielnego obiadu, świątecznego spaceru, urlopu, czy rodzinnego wypoczynku, staje się okazją dla spokojnego kontaktu między małżonkami, rodzicami i dziećmi. Bycie ze sobą i dialog, sprzyjają głębszemu zrozumieniu, rozwojowi zaufania i miłości rodzinnej. Komunia osób w rodzinie może rodzić się wtedy, gdy są one obecne blisko siebie zarówno ciałem, jak i duchem⁸⁸. Dzielenie wypoczynku wymaga niejednokrotnie przełamania egoizmów, wzajemnego „dopasowywania się” i poszukiwania wspólnych form rekreacji. Przebywanie rodziców z dziećmi, jak przypomnieli polscy biskupi w liście do rodzin, daje wiele okazji do wyrażania wzajemnej miłości potrzebnej w rozwoju wszystkich członków rodziny⁸⁹. Czas wolny, jak zauważa S. von Calster, jest konieczny, by rodzice mieli okazję do zainteresowania się dziećmi wsłuchiwali się w ich problemy, poznali ich zainteresowania i mieli okazję do napomnień i zachęt. Staje się przez to miejscem głębokich wychowawczych oddziaływań⁹⁰. Szczególnie ważnym elementem wychowawczym jest rodzinna modlitwa i wspólne uczestnictwo w liturgii. Toteż, wobec wielu czynników rozbijających rodzinę docenić trzeba

⁸⁶ *List Pastorski Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16-18 marca 1995r., n.2.

⁸⁷ Por. B.Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna szczegółowa*, Poznań 1965, t.5, s.339-340.

⁸⁸ Por. *List do rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, z 2 lutego 1994r., Kraków 1994, nn. 8 i 10.

⁸⁹ Por. *List Biskupów do rodziców katolickich na Uroczystość Świętej Rodziny*, Warszawa, 18 listopada 1976 r, w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s.278.

⁹⁰ *Środki masowego przekazu wychowanie alternatywne?*, w: *Communio* 12(1992)3, s.106.

święteczny czas wolny rodziny. Jak pisał S.Wyszyński „niedziela powinna stać się świętem rodzinnym”⁹¹.

Nie można też pominąć znaczenia jakie posiada kultywowanie zwyczajów oraz tradycji chrześcijańskich, ludowych i narodowych, dla których szczególna przestrzeń otwiera się właśnie w wolnym czasie. Człowiek jest również członkiem wielkiej rodziny swojego narodu i całej ludzkości. Pielęgnowanie zwyczajów narodowych i tradycji, sięganie do historii, poznawanie „korzeni z których człowiek wyrasta” staje się czynnikiem wychowania do życia w rodzinie narodu⁹². Kształtuje ono chrześcijański patriotyzm. Poznanie innych narodów i kultur związane z podróżami, ale też poprzez mass-media, z których obficie korzysta się w wolnym czasie, „uczy człowieka, że jest on częścią ludzkości, a jego naród częścią dziedzictwa innych narodów”⁹³.

Okres urlopowo-wczasowy i turystyka stają się szczególnym miejscem rozwoju ducha gościnności. Stanowią one szkołę tej chrześcijańskiej cnoty dla gospodarzy przyjmujących przybyszów w miejscowościach wypoczynkowych, domachczasowych, schroniskach bądź instytucjach usługowych. Nie można równocześnie pominąć umiejętności przyjęcia i korzystania z daru gościnności.

Liczne są biblijne perykopy pochwalające gościnność. Abraham przyjmuje do swego domu nieznanych przybyszów, którzy okazują się być wysłannikami Boga (Rdz 18,1-15). Podobnie wydarzenie spotkało Tobiasza (Tb 5,4-22; 12,15-20). Dla obu stało się ten fakt źródłem Bożego błogosławieństwa. Chrystus utożsamia się z nieznanym przybyszem i obiecuje nagrodę nieba wszystkim, którzy gotowi będą przyjmować w gościnie jednego z Jego najmniejszych braci (Mt 26,35.39-40). W podobnym duchu możnaby zinterpretować przypowieść o uczcie na którą pan domu zaprasza „ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych” (Łk 14,21)⁹⁴. Udzielając gościny, gospodarz nie tylko świadczy miłosierny uczynek wobec bliźniego, lecz sam doznaje osobistego ubogacenia i jest szczególnym adresatem Bożej miłości i Jego łaski, w myśl słów św. Pawła: „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2Kor 9,7).

Pośród różnych rodzajów apostołstwa, Sobór Watykański II wyszczególnia gościnne przyjmowanie przybyszów (DA 11). Paweł VI powie o gościnności,

⁹¹ *Pouczenie pasterskie o święceniu niedzieli*, Gniezno, w czerwcu 1950 r., w: *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, s.164.

⁹² Por. Jan Paweł II, cyt. *List do młodych*, n.11.

⁹³ *Theologische Perspektiven zur Sinngebung und Gestaltung der Freizeit*, w: *Lebendige Seelsorge* 38(1987)2, s.84.

⁹⁴ H.Schönig, *Seelsorge am Hotel- und Gastgewerbe*, w: *Menschen unterwegs*, Frankfurt/M 1988, s.245.

jako zasadzie wypływającej z cnoty miłosierdzia⁹⁵. Jan Paweł II zalicza przyjęcie obcych do grupy obowiązków związanych z troską o ochronę życia bliźniego (EV 41). W jednym ze swych wakacyjnych przemówień, zwracając się do gospodarzy ośrodków czasowych powiada o przyjmowaniu „z otwartymi ramionami” przybywających w poszukiwaniu odpoczynku i zachęca by ich domy były „zawsze - tak jak w przeszłości - prawdziwymi oazami wiary i gościnności”⁹⁶.

Gościnność staje się więc jedną z istotnych zasad chrześcijańskiego życia. We wzajemnym spotkaniu gospodarz - gość, obie strony uczą się obopólnego obdarowywania, świadczenia konkretnych uczynków miłości i wyrażania wdzięczności. Gościnność stanowi zatem szansę wzajemnego otwarcia, dialogu i umacniania międzyludzkiej solidarności. Jest ona znakiem wysokiej kultury. Zawsze ceniono ją wysoko w tradycji chrześcijańskiej. Polskie przysłowie zakorzenione w biblijnej myśli mówi: „Gość w dom Bóg w dom”.

3. Ożywienie związków z Bogiem

Wolny czas stanowi nieocenioną sposobność ożywienia więzi człowieka z Bogiem. Sobór Watykański II zaznacza, iż pracownicy powinni posiadać dostateczną ilość czasu wolnego, by pośród wszystkich innych zajęć, znaleźć chwile na poświęcanie się życiu religijnemu (KDK 67). Przejawia się ono nie tylko w święceniu dnia świętego lecz także w osobistej i wspólnotowej modlitwie, kontemplacji Bożych dzieł, głębszym poznawaniu Bożego Objawienia oraz innych aktach chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości. *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* zostały wydane między innymi w celu „spotęgowania u wiernych, korzystających z turystyki lub w niej pracujących, zespolenia z Bogiem - Miłością”⁹⁷.

Wolny czas jest momentem, w którym człowiek znajduje spokój i ciszę. Sprzyjają one rozwojowi ducha kontemplacji. Ten zaś prowadzi go do głębszego spojrzenia we wnętrze swojej duszy, jak i na otaczającą go rzeczywistość. Ma on szansę uchwycenia jego właściwego sensu i perspektywy,

jako ciągłej wędrówki do ostatecznego wypełnienia w Bogu. Potrzebne jest to szczególnie współczesnemu człowiekowi gubiącemu się wśród tempa życia i gwaru. Jan Paweł II, przemawiając do narodów Europy z wierzchołka Mont Chétif, powiedział: „W górach milknie bezładny zgiełk miasta, panuje cisza bezmiernych przestrzeni, która pozwala człowiekowi wyraźniej usłyszeć wewnętrzne echo głosu Boga”⁹⁸. Pisząc do kapłanów, zwracał uwagę na konieczność milczenia, które staje się nieodzownym warunkiem modlitwy, stwarzając atmosferę do tego, by „odczuć obecność Boga i w niej się zanurzyć (por. 1Krl 19,11nn)”⁹⁹. Cisza, staje się wówczas milczeniem uwalniającym, odsuwającym niepotrzebne myśli i wyciszającym zbędne głosy pochodzące z zewnątrz. Umożliwia ona usłyszenie głosu który rodzi się wewnątrz, w sercu człowieka. Jest nim głos samego Boga¹⁰⁰. Jak powie J.Pieper, wolny czas przeżywany w głęboki sposób jest ciszą, w której następuje rozmowa z miłującym Bogiem¹⁰¹.

S.Wyszyński pisał do studentów w liście przed wakacjami, iż wypoczynek pełni rolę drogi poznawania Boga i otwierania się na Niego¹⁰². W innym miejscu zaznaczał, iż podczas gdy ciało ludzkie odpoczywa, pracuje jego duch. Wznosi się on ku Stwórcy, który jest początkiem i celem stworzenia. Człowiek wierzący, przeżywając głęboko wolne chwile odkrywa, iż potrzeba mu czegoś więcej niż tylko rekreacji ciała. Budzi się w nim głód Boga¹⁰³. Jego duch „wznosi się, aby dziękować Wszechmocnemu, który wszystko uczynił mądrze i z miłością” - powiedział Jan Paweł II podczas jednego z wakacyjnych rozważań¹⁰⁴. To wznoszenie jest wysiłkiem poszukiwania istotnego sensu w

⁹⁸ 7 września 1986r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 7(1986)9, s.12.

⁹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, z 25 marca 1992r., n.47.

¹⁰⁰ Por. P.Laghi, *Wyniki wizytacji apostolskiej w seminariach w Polsce*, w: *Homo Dei* 61(1993)4, s.14.

¹⁰¹ *Musse und Kult*, München 1989, s.55.

¹⁰² S.Wyszyński, *Na wakacje akademickie*, Warszawa, 29 czerwca 1952r., w: *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, s.234.

¹⁰³ *Pouczenie pasterskie o święceniu niedzieli*, Gniezno, czerwiec 1950, tamże, s.163; por. A.Hertz, *Perspetiven christlicher Ethik zur Freizeit problematik und zur Fragen der Musse*, w: *Handbuch der christlichen Ethik*, Freiburg/B 1970, s.386.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, *Stworzenie głosi wielkość Boga*, przemówienie podczas Anioł Pański w Lorenzago di Cadore, 23 sierpnia 1992r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13(1992)10, s.30.

⁹⁵ Przemówienie z 8 marca 1964r., cyt za Döpfner, art.cyt., s.51.

⁹⁶ Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański w Demegge, 30 sierpnia 1992r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 13(1992)10, s.30.

⁹⁷ Konkluzja.

tym co dane jest nam obserwować wokół, odkrywaniem znaków Bożej mądrości i miłości, „podnoszeniem do dialogu z Absolutem i oglądu Jego nieogarnionych tajemnic”¹⁰⁵. Ostatecznie wiedzie ono człowieka do dziękczynienia i uznania Tego, który wszystko stworzył.

Papież, zwracając się do wszystkich korzystających z wakacyjnego wypoczynku, przywołał ewangeliczną scenę Marii i Marty (Łk 10,38-42). Nazwał odpoczynek odejściem od tego co symbolizuje Marta - trudów dnia, tygodnia i roku. Jednakże, jak powiedział, nie jest to odejście „w próżnię”, lecz „wypełnienie spotkaniem” nie tylko z przyrodą, ale z Bogiem. To ostatnie symbolizuje Maria. W okolicznościach wyciszenia wewnętrznego i spokoju następuje „otwarcie wewnętrznego wzroku duszy na Jego obecność w świecie, otwarcie wewnętrznego słuchu na Słowa Jego Prawdy”¹⁰⁶. Czas wolny ma stawać się okresem intensywnego poszukiwania Boga. W tym sensie - paradoksalnie - staje się wyteżoną wewnętrzną pracą. Wysiłek ten jednak nie osłabia ludzkich sił, ale przeciwnie, wzmacnia je. Staje się on odpoczynkiem w Bogu i zatopieniem się w Jego Prawdzie. Pozwala odkryć drogi życia i mocno na nich stanąć. Ów paradoks jest jednakże niezrozumiały bez kontekstu wiary.

Czas wolny - jak wyrażają się *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* - ma służyć głębszej ocenie dostępnych dla nas dóbr zarówno ekonomicznych, kulturalnych, emocjonalnych, jak i duchowych¹⁰⁷. Pośród tych dóbr szczególnie miejsce znajduje otaczająca człowieka natura. Wypoczynek na jej łonie stwarza szansę wnikania w „otwartą księgę przyrody”, będącą „wielkim zwierciadłem świata”, w którym odbija się „Przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem”. W niej człowiek odczytuje podstawowy sens świata, a u jego początku odnajduje Boga samego¹⁰⁸.

Kościół był zawsze przekonany o możliwości poznania Boga poprzez kontemplację stworzeń. Nauka ta przyjęła rangę uroczyste ogłoszonego dogmatu wiary. Sobór Watykański I orzekł, iż: „Naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i

koniec wszystkich rzeczy”¹⁰⁹. Doktryna ta ma swe biblijne źródła. Już w Starym Testamencie przekazywał tę prawdę natchniony autor, potępiając tych, którzy „nie poznali Boga z dóbr widzialnych... Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,1.5). W tym samym duchu wyraził się św. Paweł: „To bowiem co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty, wiekuista Jego potęga oraz Bóstwo, stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1,19-20). Biblijne wypowiedzi obarczają winą tych, którzy przechodzą obojętnie wobec cudów natury i nie starają się dociekać pełni prawdy, kontemplując otaczającą ich rzeczywistość świata stworzeń.

Aby rozwinąć kontemplację i rozbudzić w sobie podziw nad doskonałością i pięknem natury, człowiek, jak wyraził się Jan Paweł II, musi najpierw „nauczyć się obcować z przyrodą”. Dopiero wówczas odkryje on drogi, na których „bez trudu odnajdzie echo owego tajemniczego i najdoskonalszego piękna, którym jest sam Bóg, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości”¹¹⁰. Człowiek w swym wnętrzu ma zaszczerpane dążenie do poznania pełni prawdy. Gdy jest on konsekwentny w swym poszukiwaniu, dochodzi do jej źródła, czyli do Boga. Poszukiwanie to każe mu dostrzec właściwą hierarchię dóbr świata oraz celowość wszystkich istot żyjących i twórców przyrody. U ich źródła stoi Bóg, pierwsza przyczyna, byt samoistny i nie stworzony.

„Wszystko wokół nas mówi: szukaj prawdy ponad nami” - uczył Paweł VI w swej wypowiedzi o wakacjach. Kontakt ze stworzeniem nie tylko niesie głębokie ukojenie i podziw nad stworzeniem. Okres urlopu dopomaga człowiekowi w rozmyślaniu i zastanawianiu się nad istotą tego co go otacza¹¹¹. Jak powie Jan Paweł II przemawiając do turystów w dolinie Aosty, miłość Boga rozlana jest pośród stworzenia. Majestat gór przypomina Jego wielkość, wszechmoc i bezgraniczne piękno¹¹². A. Casaroli, napisał w swym liście do Światowej Organizacji Turystyki, iż turystyka może pomóc człowiekowi w odkrywaniu naturalnego pragnienia, które jest w nim. Skłania go ono do „szukania tego co jest obiektywnie wyższe jako cel podstawowy, który jest

¹⁰⁵ Por. Johannes Paul II, *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, w: *Der Apostolische Stuhl. Vollständige Dokumentation*, Köln und Libreria Editrice Vaticana 1986, s.666; por. tenże, cyt. przemówienie na Mont Chétif, s.12.

¹⁰⁶ *Czas wypoczynku, czasem spotkania z Bogiem*, Castel Gandolfo, 20 lipca 1980r., w: *Anioł Pański z Papieżem*, Watykan 1982, t.4, s.252-253.

¹⁰⁷ I,1.

¹⁰⁸ Jan Paweł II, cyt. *List do młodych*, n.14.

¹⁰⁹ *Breviarium fidei* I,42; por. KKK 286.

¹¹⁰ Jan Paweł II, *Troska o przyrodę*, przemówienie podczas Anioł Pański w santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 14(1993)10, s.60.

¹¹¹ *Wypowiedź o wakacjach*, 24 lipca 1970r., w: *Miesięcznik diecezjalny gdański* 15(1971)8-9, s.267.

¹¹² Cyt. przemówienie w Courmayeur, s.667.

zawsze obecny i działający, mianowicie do Boga”¹¹³. W ten sposób - jak wyraziły się *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* - okres turystyki może pomóc wydzwignąć się człowiekowi „do wyżyn czasu wiekiustego zbawienia”¹¹⁴.

Turystyka wspiera chrześcijanina w jego dążeniu do wiecznego przeznaczenia jakim jest osiągnięcie chwały nieba (por. Rz 8,29-30). Gruntowniejsze przekonanie, iż ostateczny cel i wypełnienie jego egzystencji znajduje się w Bogu wpływa na przekształcanie i właściwe ukierunkowywanie codzienności. Jak wyraził się Jan Paweł II w innym wakacyjnym przemówieniu: „Na łonie natury, z dala od codziennych trosk, duch łatwiej otwiera się na rzeczywistość nadprzyrodzoną, która nadaje sens i wartość ziemskim przedsięwzięciom i planom”¹¹⁵.

Nie tylko przyroda prowadzi do odkrycia Boga i pogłębienia więzi z Nim. Turystyka jest okresem poznawania bogactwa dóbr kulturalnych, zwłaszcza zabytków architektury i sztuki. Budowle i pamiątki chrześcijańskie kryją w sobie ewangelizacyjną moc. Sobór Watykański do najszlachetniejszych dzieł ducha ludzkiego zalicza sztukę religijną, zwłaszcza jej najwyższy wyraz sztukę kościelną. Z natury swej dążą one do „wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Bożego” i przyczyniają się do tego, by „dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu”. Włącza on je do tych środków, które zwracają ludzką duszę ku Bogu oraz zachęcają do oddawania Mu większej czci (KL 122). Człowiek obcujący dziś z dziełami sztuki, dołącza się do hymnu chwały, który wyrazili na przestrzeni wieków artyści przez swe wytwory. Jest to cześć złożona wierze katolickiej i samemu Bogu, który jest źródłem wiary (por. KL 123). To wiara stała się dla nich inspiracją, przemówiła przez obraz, rzeźbę i architekturę. To ona dziś nadal ujawnia swą ewangelizacyjną moc poprzez widzialne dzieła artystyczne¹¹⁶.

¹¹³ *List Sekretarza Stanu do Światowej Organizacji Turystyki z okazji czwartej sesji Generalnego Zebrania Światowej Organizacji Turystyki*, 16 września 1981, w: *Nauczanie papieskie*, rok 1981, Poznań 1989, t.IV/2, s.109.

¹¹⁴ WDT I,1.

¹¹⁵ Jan Paweł II, *Stworzenie głosi wielkość Boga*, cyt. przemówienie, s.30.

¹¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Motu proprio o połączeniu Papieskiej Rady ds. kultury z Papieską Radą ds. dialogu z niewierzącymi oraz przekształceniu Papieskiej Komisji ds. zachowania dziedzictwa artystycznego i historycznego Kościoła w Papieską Komisję ds. kościelnych dóbr kultury*, w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 14(1993)8-9, s.4, wstęp.

Człowiekowi wnikającemu w ich treści, przybliżają one prawdy wiary, czynią je bardziej obrazowymi i zrozumiałymi (por. KDK 62). Szlachetność wyrazu, piękno i doskonałość kształtów, wskazują na rzeczywistości nadziemskie, skierowują umysł ludzki do Boga, który jest Stwórcą i źródłem wszelkiego piękna i doskonałości (por. KL 122). Wyrażają one w sposób bardziej plastyczny rzeczywistości transcendentne a zarazem prawdy o życiu człowieka. Skłaniają człowieka do kontemplacji nad jego związkami z Bogiem i prawdami nadziemskimi¹¹⁷.

Jan Paweł II przemawiając podczas odsłonięcia odrestaurowanego fresku „Sądu Ostatecznego” Michała Anioła w kaplicy Sykstyńskiej nazwał ikonę poniekąd „sakramentem życia chrześcijańskiego”, która nie tylko wyraża, ale w pewnym sensie uobecnia tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego¹¹⁸. Sztuka kościelna przywołuje obraz świętych, którzy w najdoskonalszy sposób zrealizowali w swym życiu przykład Chrystusa. Paweł VI, mówiąc o zabytkach miasta Rzymu, przyrównał go do wielkiego i drogiego relikwiarza apostołów i męczenników oraz „miasta sakralnego”¹¹⁹. Liczni pielgrzymi i turyści nawiedzając jego mury szukają tu źródeł i potwierdzenia swej wiary. Pośród pamiątek pozostawionych przez wiele pokoleń chrześcijan odnajdują oni swoje korzenie, odkrywają duchowość chrześcijańską i umacniają osobiste życie chrześcijańskie¹²⁰. Nie na próżno wystrój wnętrz świątyń jest nazywany „biblia pauperum”. Stanowi on jakby wielką biblię w obrazach, przez którą nawet prosty człowiek uczy się prawd wiary. Miejsc, które przywołują pamięć życia świętych i ukazują że dzieła zrodzone z entuzjazmu wiary całych pokoleń chrześcijan jest na świecie wiele. Ujawniają się one nie tylko w zabytkach

¹¹⁷ Por. Jan Paweł II, *Sztuka na usługach wiary*, przemówienie do uczestników zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Środków Masowego Przekazu, 4 marca 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 15(1994)5, s.15.

¹¹⁸ *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, przemówienie 8 kwietnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 15(1994)5, s.32-33. Papież mówił o fresku Sądu ostatecznego: Obraz ten „wywołuje w nas wyznanie wiary w Boga Stworzyciela rzeczy widzialnych i niewidzialnych... w Chrystusa zmartwychwstałego, który przyjdzie sędzić żywych i umarłych... Króla wieków, którego królestwu nie będzie końca”.

¹¹⁹ Przemówienie do uczestników I Kongresu diecezjalnego miasta Rzymu zapowiadające ogłoszenie Ogólnego Dyrektorium dla Duszpasterstwa Turystyki, 12 czerwca 1969r., w: *Miesięcznik diecezjalny gdański* 15(1971)8-9, s.264-265.

¹²⁰ Por. dokument kończący IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, *Schlussklärung*, w: PI XXIV, 1991, s.57, n.5.

ściśle sakralnych, ale w innych pamiątkach, np. przypominających pracę społeczną, bądź działalność dobroczynną¹²¹.

Celem aktywności wolnego czasu staje się kontakt z różnymi innymi wytworami kultury. Także i w nich rozsiane są ziarna Bożej prawdy (por. KK 17). Zawsze bowiem istniał związek kultury z chrześcijaństwem. Szczególnie zaznaczał się on w polskiej tradycji. Wartości religijne stawały się inspiracją zwyczajów, życia narodowego, dzieł sztuki oraz ludowych tradycji, wywierając głęboki wpływ na moralność i obyczaje¹²². Odkrycie tych wartości prowadzi człowieka ku dobrom odnoszącym się do zbawienia (por. KDK 58).

Nadprzyrodzonej prawdy człowiek poszukuje w słowie pisanym i przekazywanym poprzez inne środki wyrazu. Czas wolny daje sposobną okazję do swobodnego studium samego Objawienia Bożego zawartego na kartach Pisma św., w dokumentach nauki Kościoła, lektury religijnej książki i prasy. Dziś także inne środki społecznego przekazu są nośnikami ewangelicznych wartości. Film, telewizja, koncert lub spektakl teatralny, z których człowiek korzysta w wolnych chwilach, stają się drogą poznawania prawd religijnych. Bogactwo form oddziaływań nowoczesnych mediów otwiera coraz to nowe sposoby chrześcijańskiego wychowania. Ważną rolę pełnią w nich nie tylko czynniki intelektualne, ale także inne ludzkie zmysły i receptory, jak np. słuch i wzrok. Budzą one ludzką wyobraźnię i uczucia. Tą drogą buduje się w człowieku złożona konstrukcja jego religijnego światopoglądu.

Czas wolny przeżywany na sposób religijny, jak wyraził się Cz.Bartnik, tworzy swoistego rodzaju „czasoprzestrzeń religijną”, a nawet jakby „przestrzeń sakralną” wewnątrz świeckiego czasu wolnego¹²³. Stanowi ona dla człowieka swoistego rodzaju „oikos” - środowisko rozwoju zmierzającego ku Bogu.

Jest w nim miejsce dla religijnych czynów i praktykowania instytucjonalnych form religii: świętowania, modlitwy indywidualnej i zbiorowej, uczestnictwa w liturgii. Daje też sposobność do spotkań różnorodnych grup religijnych, w których następuje formacja wiary. Wolne od gospodarczych

zająć chwile są dobrą okazją tworzenia kultury religijnej i sztuki sakralnej¹²⁴. Wszystkie wymienione aktywności prowadzą człowieka bliżej Boga.

Jak wyraził się Jan Paweł II, wolny czas winien stać się chwilą poświęconą duchowym zajęciom. Pośród nich wymienia on szczególnie modlitwę i pielgrzymkę¹²⁵. Cisza, spokój i piękno świata, doświadczane podczas wakacji, nie tylko sprzyjają kontemplacji nad istotą rzeczy stworzonych, lecz wprost wzywają człowieka aby zwrócił się ku Bogu i zachęcają go do modlitwy¹²⁶. Sam Chrystus, po trudzie dnia, udawał się na miejsca pustynne, z dala od ludzkich siedzib, w ciszy nocy, by spotkać się z Ojcem na modlitwie (Mk 6,31; Łk 5,16). Do słuchających Go powiedział: „gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu” (Mt 6,6). Czas wolny „wyprowadza” człowieka na „miejsce pustynne”, pozwala mu „zamknąć się w swej izdebce”, po to, by lepiej, w pełnym skupieniu i koncentracji spotkać się z Bogiem na modlitwie.

Pielgrzymka, jak powie znawca problemu, I.Baumer, stanowi szczególną formę duchowego wstępowania ku Bogu i jedną z wyższych form religijności¹²⁷. Wyprowadza ona człowieka z codzienności i umieszcza w swoistej czasoprzestrzeni, pozwalając przez dłuższy czas i na głębszy sposób zażywać spotkania z Bogiem. Jej religijne przeżycia mocniej zapisują się w ludzkiej egzystencji.

Wskazane przez Jana Pawła II „duchowe zajęcia” sprawiają, że człowiek poczyna na nowo w swoim duchu. Słowo bowiem „odpocząć”, według Papieża, oznacza poczynanie czegoś nowego w ludzkim życiu. Ma to miejsce szczególnie poprzez obcowanie ze słowem Bożym i uczestniczenie w sakramentach, zwłaszcza zaś Eucharystii¹²⁸. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* mówi o odpoczynku duchowym, który jest czasem rozwijania życia wewnętrznego, odnajdywania na nowo siebie samego i Boga. Dzieje się to

¹²¹ Por. Jan Paweł II, *Miasto Najświętszej Maryi Panny*, Genua, 14 października 1990r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Watykan 1992, t.20, s.252.

¹²² List Episkopatu Polski *O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej*, Warszawa, 8 marca 1978r., w: *Listy Paserskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s.338.

¹²³ Cz.Bartnik, *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s.252.

¹²⁴ Por. R.Bleistein, *Freizeit und Freizeitgestaltung*, w: *Sacramentum mundi*, Freiburg-Basel-Wien 1968, Bd.2, s.108.

¹²⁵ Johannes Paul II, Homilie bei der Eucharistiefeier in Monterey (USA), 17. November 1987., w: *Der Apostolische Stuhl*, poz. cyt., 1987, s.1094.

¹²⁶ Paweł VI, *Wypowiedź o wakacjach...*, przem.cyt., s. 267.

¹²⁷ *Wallfahrt heute*, Freiburg/S 1978, s.8-9.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Silą Polaków - osobisty związek z ziemią*, przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979r., w: *Jan Paweł na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s.216.

poprzez medytację i modlitwę, w rekolekcjach i podczas dni skupienia¹²⁹. Sam Chrystus obecny w sakramencie Eucharystii jest dla kapłana „schronieniem i najlepszym odpoczynkiem”¹³⁰. Odpoczynek z Chrystusem sprawia odzyskanie duchowych mocy i odwagi do dalszego osobistego uświęcania się, oraz pracy apostołskiej¹³¹. Prawdy te w równej mierze dotyczą wszystkich chrześcijan. Można zatem mówić o chrześcijańskim odpoczynku „w Bogu i Jego słowie”. Słowem tym jest sam Chrystus-Bóg (por. J 1,1). Sprawia On, że odpoczywający staje się nowym człowiekiem, odnawia swe życie wewnętrzne i chrześcijańską samoświadomość oraz więź ze Stwórcą. Doznaje on, w myśl słów św. Pawła, „wzmocnienia siły wewnętrznego człowieka” (Ef 3,16), „odnawia się duchem” i „przyobleka człowieka nowego”, stworzonego na nowo „według Boga... w prawdziwej świętości” (Ef 4,23-24).

Poznanie Boga dokonywane się w wolnym czasie i podczas odpoczynku, jak wyraził się II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, staje się często jakby nowym poznaniem, odkryciem Boga na nowo, jako Ojca i Stwórcy¹³². Czas ten zatem nosi w sobie ewangelizacyjną szansę. Ewangelizacja nie jest kierowaniem ewangelicznego orędzia jedynie do ludzi nie znających Boga. Sam Kościół musi nieustannie ewangelizować siebie. Trzeba zwracać się z nią do samych chrześcijan, których wiara uległa osłabieniu (EN 52 i 54-56). Chodzi więc o to by i oni ciągle na nowo odkrywali swą osobistą więź z Chrystusem. Tę ewangelizacyjną moc posiada piękno stworzenia będące odbiciem Boga. Mają ją także, jak wyraził się w jednym ze swych dokumentów Jan Paweł II, chrześcijańskie dzieła - wytwory kultury, zabytki historyczne i artystyczne dzieła¹³³.

Wskazany przed chwilą końcowy dokument II Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego mówi o drodze pojednania z Bogiem, którą człowiek odnajduje pośród odpoczynku¹³⁴. J.Döpfner wskazał wprost, że wędrowki turystyczne mogą nabrać charakteru pokutnego. Nie miał on na myśli wyłącznie pielgrzymek, do których z zasady przynależy element penitencyjny.

¹²⁹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, z 31 stycznia 1994r., Kraków 1994, n.85.

¹³⁰ Tamże, n.42.

¹³¹ Tamże, n.83.

¹³² *Documento finale*, w: *On The Move* 9(1979) z.28, s.142.

¹³³ Cyt. *List Apostolski Motu Proprio o połączeniu Papieskiej Rady ds. Kultury z Papieską Radą ds. Dialogu z Niewierzącymi*, s.4.

¹³⁴ Tamże, s.4.

Trud wędrowek, wysiłek i zmęczenie podjęte z odpowiednią religijną intencją, stają się także w wypadku zwyczajnej turystycznej wędrowki okazją do zadośćuczyniania za grzechy¹³⁵. Jako takie mogą stanowić drogę metanoi i powrotu do Boga.

W świecie otaczającym człowieka istnieją ukryte moce znaków, które wzywają i zachęcają go do porzucenia dawnej drogi życia i nawrócenia. Podczas wypoczynku i turystyki człowiek spotyka wiele symboli, które pomagają mu w zrozumieniu różnorodnych duchowych prawd. Sam Chrystus często odwoływał się do zjawisk natury, które miały jego słuchaczom lepiej tłumaczyć głębię Jego nauki. Kazał przypatrywać się ptakom w powietrzu i liliom polnym, by poznawać jak dobry jest Bóg, opiekujący się światem i obdarzający go łaskami (Mt 6,25-34). Od drzewa figowego uczyć się gotowości na ostateczne przyjście Pana (Mk 13,28-31)¹³⁶. Św. Paweł prosił o „światłe oczy serca” i „ducha objawienia”, które pozwolą zobaczyć nadzieję chrześcijańskiego powołania poprzez rozważanie „działania Jego [Bożej] potęgi i siły” (Ef 1,17-19).

Sam spokojny czas refleksji nad sensem życia, jego celem i osobistymi problemami, staje się dla człowieka okazją postawienia wielu egzystencjalnych pytań. Może stać się przyczyną „otwarcia oczu” na prawdę o sobie, wezwaniem do zejścia ze złej drogi życia, zachętą do pójścia drogą nowego człowieka, zerwania z grzechem i nawiązania nowej więzi z Bogiem.

Jak wyraził się Jan Paweł II, droga prowadząca turystę wąską, stromą i kamienistą ścieżką na szczyt staje się obrazem chrześcijańskiego życia, wiodącego na szczyty ducha, ku Bogu. Życie to wymagające wielu trudów i wyrzeczeń, samozaparcia i nie ulegania łatwym ale niebezpiecznym skrótom. O tejsze „drodze prowadzącej do życia” mówił w przypowieści sam Chrystus (Mt 7,13-14)¹³⁷. Ogrom górskich szczytów podziwianych podczas wypoczynkowych wędrowek, zmienia perspektywę ludzkiego patrzenia.

¹³⁵ *Päpstliche und Konziliare Dokumente über den Tourismus*, w: *Tourismus-Pastoral*, Würzburg 1973, s.35; autor nawiązuje tu do słów Pawła VI zawartych w przemówieniu wygłoszonym 1 września 1963r.

¹³⁶ Por. W.Hoffsummer, *Gottes Spur in der Schöpfung, 200 Ideen für Feriengottesdienste und Freizeiten*, Mainz 1993 - podaje dwieście przykładów medytacji nad Słowem Bożym w kontekście przyrody, podczas spędzania wolnego czasu. Uczą one jak odkryć głębię Bożej prawdy w czasie wakacyjnego wypoczynku.

¹³⁷ Por. Jan Paweł II, *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia na Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994r., w: *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) 15(1994)9-10, s.17-18.

Człowiek wobec nich czuje się pokorny i mały, jako jedno ze stworzeń Bożych. Choć jest on najdoskonalszym stworzeniem i panem świata, musi dostrzec prawdę, że ponad nim jest inny Pan - Stwórca wszystkiego, święty i groźny, ale zarazem troskliwy Ojciec¹³⁸. Tylko Jemu należy się chwała i od Niego przychodzi pomoc (por. Ps. 95,4; 121,1-2). Jak alpinści opuszczają morze mgieł i znajdują się w świetle słońca, tak „Bóg nad ziemskimi cierpieniami i trudami daje jasną, niezmienną chrześcijańską nadzieję. Wszystkie troski i niepokoje będą strawione przez płomień wiecznego słońca” - mówił Pius XII podczas Narodowego Kongresu Stowarzyszeń Alpejskich¹³⁹. „Patrząc na górskie szczyty, ma się wrażenie, że ziemia wznosi się ku górze, jak gdyby pragnęła dotknąć nieba; człowiek widzi w tym niejako wyjaśnienie własnego dążenia do transcendencji i nieskończoności”. Tu odzyskuje on „zdolność patrzenia ku górze, ku szczytom łaski i chwały, dla których został stworzony i do których wzywa go dobroć i wielkość Boga”¹⁴⁰. Spoglądając na dzieła natury i porównując z nimi własną egzystencję - mówił S. Wyszyński - widzimy, że jesteśmy więksi niż one. To wzywa nas, by nie zniekształcać w sobie obrazu dziecka Bożego¹⁴¹.

Sobór Watykański II mówiąc o chrześcijanach, którzy znajdują się „w drodze” poucza, iż „ci którzy podróżują, czy to z racji spraw, lub w celach wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są podróżującymi głosicielami Chrystusa i niech się zachowują rzeczywiście jako tacy” (DA 14). Słowa te przytoczył Paweł VI przemawiając do Diecezjalnego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Rzymie¹⁴². Turystyka stanowi szczególne miejsce chrześcijańskiego świadectwa wiary. Jan Paweł II, w Encyklice *Redemptoris missio* przypomniał, iż „w pierwszych wiekach chrześcijaństwo rozszerzyło się przede wszystkim dlatego, że chrześcijanie podróżując lub osiedlając się w regionach, gdzie jeszcze nie głoszono Chrystusa, z odwagą dawali świadectwo swej wierze i zakładali tam pierwsze wspólnoty”. W kontekście tychże słów

¹³⁸ Por. Jan Paweł II, tamże, s. 18.

¹³⁹ 29 września 1948r., w: *Discorsi e Radiomessagi di Sua Santità Pio XII*, Roma, vol. 10, p. 219.

¹⁴⁰ Jan Paweł II, cyt. przemówienie w Courmayeur, s. 12.

¹⁴¹ *Słowo do studentów przed wakacjami*, Warszawa, 29 czerwca 1951r., w: cyt. *Listy Pastorskie Prymasa Polski*, s. 200.

¹⁴² Cyt. Przemówienie do uczestników I Kongresu Diecezjalnego miasta Rzymu..., s. 262; por. też Jan Paweł II, Słowo do uczestników III Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego: *Die Werte des Tourismus und der Freizeit*, w: PI XXI, 1985, s. 52.

autor nadmienia zagadnienie turystyki. Turyści stają się wobec spotykanych na ich szlaku ludzi świadkami wiary i miłości Chrystusowej (por. EN 49). Ich postawa, o ile jest autentycznie ewangeliczna, daje świadectwo prawdzie¹⁴³. Są oni szczególnie podróżującymi głosicielami moralności chrześcijańskiej, a przez ich zachowanie inni będą oceniać samą religię Chrystusową. Może się ona przez nich ukazać jako piękna, pełna wartości i godna przyjęcia¹⁴⁴. Więcej, jak wyrazili się polscy biskupi, poprzez świadectwo turystów inni ludzie odkrywają samego Jezusa Chrystusa, gdyż są oni prawdziwymi „ambasadorami Chrystusa”¹⁴⁵. Ich postawa może doprowadzić do zafascynowania Jego osobą i odkrycia w Nim Zbawiciela świata. Otwiera się więc szansa nieustannego powtarzania cudu pierwszych wieków.

Owo świadectwo wiary nie jest jednostronne. Także przybywający z wizytą goście, mogą odkryć bogactwo chrześcijańskiego życia wśród przyjmujących ich gospodarzy. W zacytowanej Encyklice, Jan Paweł II mówi o młodych, którzy wyruszają na turystyczne wyprawy do krajów misyjnych. Odwiedzają tamtejsze placówki by nie tylko służyć ale i doświadczyć chrześcijańskiego życia (RM 82). Miejscem takim dla turystów mogą stać się odwiedzane przez nich ośrodki kultu religijnego, sanktuaria i wspólnoty kościelne. Trzeba zatem mówić raczej o dialogu wiary dla którego okazją jest turystyka.

¹⁴³ Cyt. *Schlußklärung*, s. 60, n. 16.

¹⁴⁴ J. Döpfner, art. cyt., s. 36-37; autor analizuje tu i komentuje różne wypowiedzi Piusa XII.

¹⁴⁵ *List Pastorski Episkopatu Polski o chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16-18 marca 1995r., n. 2.